

Stanisław Kowalczyk

Koncepcja dialogu w świetle deklaracji sekretariatu dla niewierzących

Collectanea Theologica 40/2, 21-32

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KOWALCZYK, LUBLIN

KONCEPCJA DIALOGU W ŚWIETLE DEKLARACJI SEKRETARIATU DLA NIEWIERZĄCYCH

Konieczność dialogu

Problematyka współczesnego ateizmu — jego masowość, różnorodność form, trwające przekształcenia doktrynalne — przyciąga uwagę Kościoła katolickiego, czego wyrazem są encykliki ostatnich papieży i uchwały Vaticanum II. Konfrontacja ideologiczna wierzących i niewierzących, jak świadczą wspomniane dokumenty, winna przybierać stopniowo formę dialogu. Papież Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* (nr 76) stwierdza: „Ponieważ dialog zbawienia był otwarty absolutnie dla wszystkich bez żadnej różnicy (por. Kol 3,11), dlatego i nasz dialog w miarę naszych możliwości, powinien stać się powszechny, czyli katolicki, dostępny dla wszystkich z wyjątkiem tych, którzy go w ogóle unikają, albo jedynie udają, że go przyjmują”¹. Propozycję dialogu z ateistami podejmuje soborowa konstytucja *Gaudium et spes* (nr 21,6), gdzie m. in. czytamy: „Chociaż zaś Kościół całkowicie odrzuca ateizm, jednak szczerze przyznaje, że wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący, powinni dokładać sił do właściwego budowania tego świata, w którym wspólnie żyją, co oczywiście jest niemożliwe bez szczerego i roztropnego dialogu”².

Powyższe teksty dobrze uzewnętrzniają narastające przekonanie chrześcijan, iż dialog z ateistami jest we współczesnym świecie

¹ Encyklikę *Ecclesiam suam* Paweł VI ogłosił 6 sierpnia 1964 r., AAS 56(1964) 609—659; por. Pietro Pavan, *Le dialogue avec les marxistes dans les documents pontificaux*, La Documentation Catholique 47(1965) z. 1447, 791—798.

² Zob. K. Rahner, *La doctrine de Vatican II sur l'athéisme*, Concilium. (1967) z. 23, 13—28; H. de Lubac, *Une double requête de Gaudium et spes*, Paris 1968.

niezbędny³. Problem staje się tym bardziej aktualny iż ateści, w tym również zwolennicy marksizmu, coraz liczniej wyrażają pragnienie nawiązania ideologicznych kontaktów z chrześcijaństwem⁴. Inspirowany przez Kościół dialog jest rozumiany przez poszczególne autorów dość różnorodnie, często nawet opacznie⁵. Z tego względu dla wyjaśnienia pojęcia dialogu, wyznaczenia jego granic, sprecyzowania istotnych celów, papież Paweł VI utworzył w styczniu 1965 r. Sekretariat dla Niewierzących⁶.

Na czele sekretariatu stanął arcybiskup Wiednia kard. König, głównym sekretarzem został mianowany salezjanin V. Miano. W strukturze powstałego organizmu pierwszoplanową rolę odgrywa „zgrupowanie obradujące”, obejmujące blisko 30 biskupów, powołanych częściowo z episkopatów krajowych⁷. Drugim organem jest zespół konsultorów mianowanych przez Stolicę Apostolską, grupujących około 60 uczonych różnych narodowości, wśród których znajduje się Giulio Girardi, profesor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Do kompetencji sekretariatu należy: 1. nawiązywanie kontaktów naukowych z uniwersytetami

³ Literatura poświęcona problematyce dialogu pomiędzy chrześcijaństwem a ateizmem jest ogromna, oto niektóre interesujące pozycje: J. Lacroix, *Le sens du dialogue*, Neuchâtel³ 1962; L. Retif, *Vivre c'est dialoguer*, Paris 1964; M. Lelong, *Pour un dialogue avec les athées*, Paris 1965; G. de Rosa, *Il dialogo con gli atei*, Roma 1965; A. Marchese, *Marxisti e cristiani*, Torino 1966; J. Girardi, *Marxisme et Christianisme*, Paris 1968; *L'Athéisme dans la vie et la culture contemporaine*, Paris 1967, Przeciw dialogowi wypowiadają się nieliczni autorzy chrześcijańscy, m. in.: T. J. Blakeley, *The Impossibility of a Dialogue*, Pax Romana Journal (1965) z. 1, 16—17; P. Philippe de la Trinité, *Dialogue avec le marxisme?*, Paris 1966.

⁴ Za podjęciem dialogu z chrześcijaństwem opowiadają się niektórzy marksiści: Roger Garaudy, *De l'anathème au dialogue. Un marxiste tire les conclusions du Concile*, Paris 1965; P. Togliatti, *Comunisti e cattolici*, Roma 1966; L. Gruppi, C. Luporini, L. Lombardo-Radice, *Christentum und Marxismus heute*, Wien 1966, 62, 81, 108, 232, 251 nn; M. Machovec, *Chrześcijaństwo i marksizm w wspólnym poszukiwaniu sensu życia ludzkiego*, Życie i Myśl 17(1967) z. 9, 67—72; J. Kuczyński i A. Kuczyńska, *Humanizm socjalistyczny*, Warszawa 1966; J. Guranowski i T. Jaroszyński, *Perspektywy dialogu*, Zeszyty Argumentów (1967) z. 2, 56—62.

⁵ Przykładem niezbyt właściwego pojmowania dialogu jest Dominique Dubarle OP, który w książce *Pour un dialogue avec le marxisme* Paris 1964, s. 39 nn, 60—64, 123 nn. dość niefrasobliwie pisze na temat stosunku wiedzy do teizmu, „materializmu” współczesnej nauki, ceszaropapizmu okresu średniowiecza, o nadmiernym indywidualizmie etyki chrześcijańskiej itd. Z francuskim dominikaninem polemizuje, całkowicie słusznie, włoski uczyony Cornelio Fabro w pracy *L'Uomo e il rischio di Dio*, Roma 1967, 73—81.

⁶ Po zorganizowaniu sekretariatu oficjalną wiadomość podało Osservatore Romano dnia 9 kwietnia, a Radio Watykańskie nadało komentarz 12 kwietnia. Por. La Documentation Catholique 47(1965) z. 1448, 899—901.

⁷ Listę członków sekretariatu podaje: Informations Catholiques Internationales 1965, z. 253, 10.

katolickimi odnośnie badań nad problematyką ateizmu; 2. przeprowadzanie ankiet na ten temat; 3. wydawanie biuletynu, poświęconego zagadnieniom genezy i charakteru procesu ateizacji.

Jaki jest cel sekretariatu? Wypowiedzi jego przedstawicieli, głównie V. Miano, informują o następujących zadaniach: I. poznanie współczesnego ateizmu, jego komponentów, uwarunkowań i odmian; II. refleksja teologiczno-pastoralna zmierzająca do prezentacji chrystianizmu, która odpowiadałaby potrzebom współczesnego człowieka; III. utworzenie w różnych krajach grup studiów nad ateizmem, wydawanie odpowiednich periodyków, zapoznawanie duchowieństwa z tym problemem; IV. intensyfikacja badań nad możliwością dialogu doktrynalnego z czołowymi nurtami współczesnego ateizmu⁸. Sekretariat posiada więc w pierwszym rzędzie cele pastoralne. Mianem „niewierzących” obejmuje się nie tylko ludzi wyraźnie przeczących istnienia Boga, lecz również sympatyków ateizmu negatywnego, agnostycyzmu, indyferentyzmu i relatywizmu ideologicznego⁹. Zapoznanie się z genezą ateizmu wymaga z jednej strony przebadania filiacji historyczno-doktrynalnych, a z drugiej wykrycia sytuacji socjalno-psychologicznej, w której powstaje niewiara. Celem sekretariatu jest dialog z ateistami, dlatego nie można traktować go jako instytucji służącej „krucjacie” na płaszczyźnie ideologii¹⁰. W jego bezpośrednich zadaniach nie leży nawet cel apologetyczny czy apostołat konwersji. Apologia wiary i apostołstwo wynikają jedynie pośrednio z faktu, iż sekretariat pragnie nawiązać rzeczowy i życzliwy kontakt z ludźmi niewierzącymi. Jest to apostołat świadectwa, faktu życia chrześcijańskiego.

Sekretariat dla Niewierzących opublikował 28 sierpnia 1968 r. w Rzymie dokument *Dialog z niewierzącymi*¹¹. Zredagowany tekst wskazuje na czynny udział samego Pawła VI oraz prof. Gi-

⁸ V. Miano, *Les tâches du Secrétariat pour les non-croyants*, Concilium (1967) z. 23, 111—116; tenże, *Le dialogue avec les non-croyants*, Informations Catholiques Internationales (1967) z. 281, 19—25. Por. wypowiedź generała jezuitów P. Arrupe na temat sekretariatu dla Niewierzących: *La Documentation Catholique* 47(1965), z. 1451, 1216.

⁹ Zob. *Konstytucję pastoralną O Kościele w świecie współczesnym*, nr 19; J. Girardi, *L'Eglise face à l'Humanisme athée*, w: *L'Eglise de Vatican II. Etudes autour de la Constitution conciliaire sur l'Eglise*, Paris 1966, 329—384.

¹⁰ „W dialogu nie dążymy do tego, aby naszego rozmówcę natychmiast doprowadzić do wiary prawdziwej, gdyż mamy szacunek dla jego godności i wolności; jednak, ponieważ szukamy jego korzyści, pragniemy go usposobić do pełniejszej wspólnoty uczuć i przekonań”. Paweł VI, *Ecclesiam suam*, nr 79. Podobnie wypowiedział się papież na publicznej sesji soboru dnia 18 listopada 1965 r. Por. AAS 57(1965), 978—984. O celach sekretariatu kilkakrotnie informowali jego przedstawiciele, *Informations Catholiques Internationales* (1965), z. 238, 9; z. 239, 5; z. 240, 25.

¹¹ Tłumaczenie polskie Wł. Seńki ukazało się w miesięczniku „Więź” 11(1968) z. 11—12, 29—41. Z tego tłumaczenia korzystamy.

rardiego. Dokument referuje motywy skłaniające do podjęcia dialogu, analizuje istotę dialogu w odróżnieniu od innych form kontaktów wierzących z niewierzącymi, informuje o zasadniczych trudnościach takiego dialogu, wskazuje na istotne jego warunki, a wreszcie podaje szereg norm i wskazówek praktycznych dotyczących sposobu realizacji dialogu. Jest to *Magna Charta* w zakresie relacji „Kościół-ateizm”, bazująca na soborowej *Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym* oraz encyklice *Ecclesiam suam*.

W „wprowadzeniu” dokumentu omówione są zasadnicze motywy, przemawiające za koniecznością dialogu chrześcijaństwa z ateizmem¹². Można wśród nich wyróżnić naturalne i nadprzyrodzone. Do naturalnych motywów należy fakt, iż „godność i wartość osoby ludzkiej jest coraz głębiej rozumiana przez współczesnych dzięki ogólnemu rozwojowi kultury i postępowi społecznemu”. Sformułowanie to nawiązuje do wypowiedzi Pawła VI, który niezbędność dialogu motywował faktem „dojrzałości osiągniętej przez współczesnego człowieka bez względu na to, czy jest on religijny czy nie” (ES nr 78). Chodzi o dojrzałość intelektualną, społeczną i duchową. Paternalizm jest dziś niemożliwy, tak w domenie świeckiej, jak sakralnej. Godność człowieka niewątpliwie bardziej uwzględnia forma dialogu, aniżeli zakazów, sankcji czy anatem. Dialog odpowiada psychice i mentalności współczesnego człowieka, który nie lubi formuł apodyktycznych, oczekując jedynie propozycji respektujących jego wolność. Za dialogiem przemawia również struktura współczesnego społeczeństwa: dynamika jego rozwoju, intensyfikacja relacji socjalnych, różnorodność przejawów życia społecznego. Współczesne grupy socjalne — narody, państwa, klasy — są z reguły ideologicznie pluralistyczne. Jeśli więc odrzuci się dialog, to realną alternatywą będzie izolacjonizm, atmosfera podejrzeń, wrogości i walki ideologicznej.

Istnieją również motywy nadprzyrodzone, na które winien być uczulony chrześcijanin. Odwieczną misją Kościoła jest nauczanie ewangelicznej nowiny, posłannictwo to wymaga dziś właśnie formy dialogu i życzliwej propozycji¹³. Dialog nie wyklucza zresztą, jeśli

¹² *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 29—31; por. *Dialogue with Marxists*, Pax Romana Journal (1965), z. 1 (numer poświęcony wyłącznie tematyce dialogu).

¹³ Por. *Ecclesiam suam* nr 78—80; *Gaudium et spes* nr 21; *L'Athéisme tentation du monde, réveil des chrétiens*, Paris 1963; S. Moysa, *Znaczenie dialogu z ateizmem marksistowskim we współczesnej odnowie teologicznej*, *Collectanea Theologica* 38(1968), z. 1, 71—84. Podczas soboru za dialogiem wypowiadali się niejednokrotnie kardynałowie: König, Maximos IV i Seper. *La Documentation Catholique* 47(1965), z. 1458, 1866—1889.

zajdzie potrzeba, apologii wiary, dyskusji, a nawet czynnej obrony praw ludzkiej osoby. Chrześcijanin, jako wierzący w prawdę objawioną, nie powinien czuć się zwolniony z dialogu z ludźmi niewierzącymi, którzy bardzo często umożliwiają wierzącym głębsze i bardziej psychologiczne odczytanie Objawienia. Za dialogiem przemawia konieczność pewnej modernizacji nauczania Ewangelii, dostosowanie sposobów przekazu do mentalności współczesnych ludzi, rewaloryzacja domeny ziemskiej, a przede wszystkim respektowanie godności ludzkiej osoby. Dialog wierzącego z niewierzącym pozwoli łatwiej usunąć narosłe przez dziesiątki lat animozje, wprowadzając klimat rzeczowej konfrontacji ideologicznej opartej na prawdzie i życzliwości.

Natura, cel i warunki dialogu

Dokument, charakteryzując dialog, daje jego opis: „Przez dialog rozumiemy najogólniej każdą formę spotkania i porozumienia się między ludźmi, grupami czy wspólnotami podjętą w duchu szczerości, szacunku i zaufania do drugiego człowieka jako osoby, mającą na celu zgłębienie jakiejś prawdy, bądź uczynienie stosunków między ludźmi bardziej odpowiadającymi godności człowieka”¹⁴. Opis wskazuje na podmiot dialogu: ludzie indywidualni, grupy, wspólnoty; ostatnia nazwa obejmuje również wspólnoty wyznaniowe.

Podmiotem dialogu są istoty rozumne — ludzie. Jeśli występują poszczególne osoby, odbywa się dialog prywatny. Jeżeli zaś kontaktują się ze sobą wspólnoty ideologiczne, mamy do czynienia z dialogiem oficjalnym lub przynajmniej publicznym¹⁵. Dialog jest formą spotkania i porozumienia, „spotkanie” zwykle jest etapem wstępnym, a „porozumienie” punktem docelowym. Przedmiotem dialogu jest jakiś problem, tzn. zagadnienie interesujące ogół ludzi i posiadające merytorycznie dużą wagę.

Dokument w cytowanej definicji dialogu zwraca uwagę na jego cel, jakim jest bądź poznanie prawdy, bądź też kooperacja praktyczna. W zależności od celu aktualnie dominującego w intencjach

¹⁴ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 32. Por. charakterystykę dialogu zawartą w encyklice *Ecclesiam suam* (nr 81, b): „Dialog czerpie swoje znaczenie z tego, że głosi prawdę, rozsiewa dary miłości, oddziałuje przykładem cnót, nie posługuje się twierdzeniami autorytatywnymi, niczego nie narzuca. Nadto niesie on pokój, odrzuca fanatyzm, toleruje sprzeciwy, skłania do szerokości poglądów”.

¹⁵ Stowarzyszenie św Pawła (Paulus-Gesellschaft) organizuje oficjalne spotkania przedstawicieli chrześcijaństwa i marksizmu; sympozja takie odbyły się już: w Kolonii (r. 1964), Salzburgu (r. 1965), Herrenchiemsee (r. 1966), Mariańskich Łaźniach (Czechy, r. 1967). Por. *Christentum und Marxismus heute*, Wien 1966; *Disputation zwischen Christen und Marxisten*, München 1966; *Dialogue of Christianity and Marxism*, Louvain 1968.

partnerów dialogu, można wyróżnić trzy jego odmiany¹⁶. Najczęstszym jest osobiste spotkanie ludzi różnych orientacji, zmierzające do wytworzenia klimatu wzajemnego zaufania i sympatii. Kiedy istotnym celem jest głębsze i bardziej wszechstronne poznanie prawdy, mamy do czynienia z dialogiem doktrynalnym; ten typ ma na myśli w pierwszym rzędzie encyklika *Ecclesiam suam* (nr 65). Trzeci rodzaj dialogu dotyczy działania i życia społecznego. O nim właśnie wspomina konstytucja pastoralna *Gaudium et spes*, pojmująca dialog jako „budowanie tego świata, w którym wspólnie żyją” wierzący i niewierzący (nr 21,6). Celem tak rozumianego dialogu jest realizacja wartości ogólnoludzkich: ekonomicznych, socjalnych, etycznych, estetycznych, naukowych itp. Byłoby dobrze, sugeruje dokument sekretariatu, gdyby dialog był uprawiany we wszystkich trzech płaszczyznach. Dialog doktrynalny winien znaleźć swoje uzewnętrznienie w życiu codziennym oraz społecznym.

Girardi wymienia trzy istotne cele dialogu: wzajemne zrozumienie partnerów, ich osobowe zbliżenie oraz umysłowe wzbogacenie¹⁷. Dialogiem jeszcze nie jest prezentacja własnego stanowiska, tym bardziej jego apologia i polemika z tezami oponenta. Dialogiem nie jest również wykład, kazanie, monolog itp., kiedy czynna jest wyłącznie jedna strona. Aby zaistniał autentyczny dialog, konieczne jest pragnienie zrozumienia interlokutora, wyjście poza swoje pozycje, wewnętrzne otwarcie się na cudze poglądy, a nawet minimum sympatii dla nich. Zrozumienie przyczynia się do powstania atmosfery wzajemnego zaufania, często dochodzi wówczas do zbliżenia stanowisk. Nie jest to równoznaczne z rezygnacją z posiadanej prawdy, lecz ułatwia dostrzeżenie elementów wspólnej prawdy w poglądach rozmówcy. Duchowe wzbogacenie możliwe jest dla chrześcijan rozmawiających z ateistami, ponieważ odnajduje się wartości ogólnoludzkie, interesujące metody ich tworzenia, cenne wartości osobiste itp. Cennym wynikiem dialogu z nimi jest także wyznaczenie granic posiadanej prawdy, wytyczenie kierunku dalszego jej poznania, dobór odpowiednich metod.

Dokument *Dialog z niewierzącymi* omawia z kolei możliwość i zasadność dialogu doktrynalnego¹⁸. Trudności są zasadnicze, gdyż

¹⁶ „Kościół powinien nawiązać dialog ze społecznością ludzką, w której żyje; dlatego powinien stać się Kościołem słowa, orędzia i rozmowy”. *Ecclesiam suam* nr 65. Naturę dialogu omawiał papież Paweł VI w rozmowach z prof. Guittone m. Zob. J. Guittone, *Dialog mit Paul VI*, Wien 1967.

¹⁷ J. Girardi, *Introduction*, w: *L'Athéisme dans la vie et la culture contemporaines*, t. I, cz. 1, Paris 1967, 64—73. Słusznie zauważa autor iż „le dialogue, c'est la réciprocité” (*tamże*, 65).

¹⁸ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 33—36; Georges M. Cottier, *Chrétiens et marxistes*, Paris 1967, 41—47; C. Fabro, *L'Uomo e il rischio di Dio*, Roma 1967, 85—94.

rodzi się podejrzenie, czy dialog nie jest równoznaczny z ideologicznym relatywizmem? Jeżeli bowiem chrześcijaństwo posiada już prawdę objawioną, to czemu ma służyć dialog? Ateizm i teizm są systemami tak doktrynalnie, jak metodycznie sobie przeciwstawnymi, dlatego szansa wzajemnego porozumienia się nie jest duża. Dialog publiczny może być również okazją do osłabienia wiary uczestniczących w nim chrześcijan.

Dokument mimo trudności i niebezpieczeństw opowiada się za dialogiem. „Dialog doktrynalny winien być szczerą, odważną i prowadzoną w duchu całkowitej wolności i poszanowania wymianą myśli na temat problemów doktrynalnych interesujących obie prowadzące rozmowy strony, które, choć różnią się w poglądach, dążą jednak do wzajemnego zrozumienia i do pogłębienia oraz rozszerzenia, o ile to możliwe, zakresu wspólnych problemów”¹⁹. Dialog nie podważa prawdy, lecz jej poszukuje. Ograniczoność umysłu ludzkiego sprawia, że zakres poznanej prawdy — nawet objawionej — uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Dyskusja z niewierzącymi pozwoli chrześcijanom lepiej rozgraniczyć płaszczyznę ściśle teologiczną od poznania naturalnego. Wiara potrzebuje racjonalnej podstawy, wymaga jej aplikacji — jakże trudnej — do skomplikowanych sytuacji codziennego życia, żąda konsekwencji. W wymienionych wypadkach ateści pośrednio oddają wierzącym dobrą przysługę, oczyszczając i pogłębiając w nich religijność.

Przynależność rozmówców do systemów ideologicznie przeciwstawnych nie podważa sensowności dialogu. Istniejące napięcie ideologiczne może koegzystować z częściową zbieżnością poglądów. Każdy niemal system zawiera niektóre „prawdy i wartości, które nie wynikają koniecznie z założeń tego systemu, i mogą być z niego wydzielone, wówczas wystarczy spojrzeć na nie w świetle własnych zasad, by możliwe stało się częściowo choćby porozumienie między rozmówcami”²⁰. Dokument, nawiązując do orzeczeń papieży i soboru, potwierdza autonomię domeny laickiej. To z kolei pozwala na

¹⁹ *Dialog z niewierzącymi*, 34. Przytoczony opis dialogu jest wyraźnie zbliżony do opinii J. Girardi'ego: „Le dialogue est un colloque tenu dans un climat de liberté, et en toute sincérité, sur des problèmes qui intéressent en quelque manière les mêmes personnes, entre sujets d'orientations diverses, mais qui s'accordent sur l'affirmation de valeurs déterminées, et tendant à une compréhension mutuelle, à un rapprochement et à un enrichissement des positions et des hommes”. J. Girardi, *Introduction*, w: *L'Athéisme dans la vie et la culture contemporaines*, t. I, cz. 1, Paris 1967, 60.

²⁰ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 35. Por.: „Jest więc czymś najzupełniej właściwym odróżniać wyraźnie od błędnych teorii filozoficznych na temat istoty, pochodzenia i celu świata czy człowieka, poczynania odnoszące się do spraw gospodarczych i społecznych, kulturalnych czy ustrojowych, nawet jeśli tego rodzaju poczynania wywodzą się z tych teorii i z nich czerpią natchnienie”. Jan XXIII, *Pacem in terris* nr 159. Rozróżnienie powyższe przypomina P a w e ł VI, *Ecclesiam suam* nr 105.

dyskusję z ateistami odnośnie szerokiego wachlarza problemów. Sekretariat zaleca wyraźnie dialog z niewierzącymi „we wszystkich dziedzinach dostępnych rozumowi ludzkiemu, takich jak filozofia, religia, moralność, historia, polityka, sprawy społeczne, ekonomika, sztuka i ogólnie rozumiana kultura”²¹. Szacunek i wierność dla prawdy zobowiązuje chrześcijanina do jej afirmacji wszędzie gdziekolwiek istnieje, nawet w ideologiach antyreligijnych. Oczywiście realne jest niebezpieczeństwo osłabienia czy utraty wiary w wypadku dialogu publicznego dotyczącego tematyki ideologicznej, ale jest ono właściwie nieuniknione w każdym społeczeństwie pluralistycznym. Dla przeciwdziałania mu należy wiernych odpowiednio przygotować do konfrontacji z ludźmi inaczej myślącymi. Najbardziej utrudnia prowadzenie dialogu posiadanie odmiennych kryteriów prawdy, ale w takim wypadku można przynajmniej ustalić granice dialogu, co również jest ważne.

Efektywność doktrynalnego dialogu uzależniona jest od szeregu warunków. Dokument Sekretariatu dla Niewierzących wymienia następujące: szczerłość rozmówców, ich kompetencja, odwaga, rzetelność i precyzja wyśłowienia, pełna wolność. Nie jest to rejestr wyczerpujący, ale ograniczymy się do omówienia niektórych z nich odwołując się do wypowiedzi Pawła VI, który interesował się żywo naturą dialogu²². Jednym z istotnych warunków autentycznego dialogu jest pełna wolność, której przeciwieństwem jest wszelka forma dyskryminacji, np. socjalno-ekonomiczna, naukowa, polityczna. Jakikolwiek przymus czy ograniczenie wolności fałszuje wypowiedzane opinie, powoduje jednostronność prezentowanej ideologii, a tym samym deformuje prawdę. Z tego względu konieczna jest wolność dyskusji, podczas których winny przysługiwać obu partnerom dialogu równe prawa. Wolność zakłada równość, co zdaje się podważać istnienie prawdy absolutnej, którą chrześcijanie widzą w Objawieniu. W dyskusji chodzi jednak o równość osób, a nie równość systemów doktrynalnych. Nieodzownym atrybutem dialogu jest również szczerłość jego partnerów. Niemożliwy jest dialog z człowiekiem nieszczerym, połowicznym czy rezygnującym z obiektywnej prawdy, z poszukującym osobistego pokłasku, czy wreszcie ze zwolennikiem irenizmu. Ten ostatni ze względów taktyczno-sytuacyjnych gotów jest częściowo ukryć wyznawane poglądy, co jest grzechem przeciw prawdzie.

Powodzenie dialogu zależy również od mentalności jego uczestni-

²¹ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 36. Por. J. Girardi, *Marxisme et Christianisme*, Paris 1968, passim. Autor omawia problem humanizmu, solidarności, pokoju, rewolucji i integryzmu, dostrzegając na tym terenie możliwość twórczego dialogu chrześcijan z marksistami.

²² Paweł VI, *Ecclesiam suam* nr 79—87, 99—105.

ków. Nie wszyscy ludzie potrafią kulturalnie i twórczo prowadzić dyskusję, niektóre typy psychiczne każde spotkanie pragną przekształcić w polemikę lub apologię. Pluralizm ideologiczny współczesnego społeczeństwa nakazuje wyrobienie u chrześcijan postawy otwartej i tolerancyjnej. Nie ma dwu ludzi identycznych pod względem somatycznym i psychicznym, każdy człowiek inaczej myśli i rozumuje. Dyskusja nie może być narzucaniem własnego stanowiska innym, dlatego nie możemy w niej doszukiwać się najsłabszych stron adwersarza, gdyż wspólnie chcemy wykryć pełną prawdę. W autentycznym dialogu nie ma prawdy „mojej” czy „jego”, ale prawda obiektywna i wspólna. Nastawienie otwarte dyktuje potrzebę wczucia się w umysłowość rozmówcy, zakłada chęć dojrzenia słuszności jego argumentacji, pragnienie zbliżenia w duchu prawdy. Obiektywizm nie pozwala przystępować do dialogu z założeniami apriorycznymi, przesądzającymi wynik spotkania. Także zaciętrzewienie polemiczne niweczy wartość dialogu, gdyż tracimy wówczas z oczu prawdę pamiętając tylko o sobie. Tymczasem wiadomo, że żaden człowiek nie posiada pełnej prawdy, żaden system doktrynalny nie zawiera wyjaśnionej do końca prawdy. Wiele pytań pozostaje nadal do rozstrzygnięcia, nawet z zakresu domeny religijnej. Jednym z zasadniczych atrybutów dialogu powinna być także rzeczowość, co ujawnia się zwykle już w doborze problematyki. Nie chodzi więc o kwestie protokolarne czy prestiżowe, ale o tematy „żywe”, interesujące większą społeczność ludzi. Rzeczowy charakter dialogu domaga się używania jasno sprecyzowanej terminologii, kompetencji i fachowości, oraz respektowania ogólnej kultury dyskusji. Stosowanie epitetów i wystawianie „cenzurek” pod adresem ideologicznego oponenta przekreśla naukową i psychologiczną wartość spotkania. Chrześcijanin, widzący w każdym człowieku „*imago Dei*”, posiada jeszcze dodatkowe nadprzyrodzone motywy uzasadniające kulturę dialogu.

Dalszy ciąg referowanego dokumentu Sekretariatu dla Niewierzących omawia problematykę „dialogu na płaszczyźnie działania”, nawiązując do rozróżnienia pomiędzy systemami doktrynalnymi a ruchami społeczno-politycznymi²³. W zasadzie tylko pierwsze są trwałe, natomiast drugie ewoluują z biegiem czasu, a więc w pewnym stopniu możliwe jest zbliżenie nawet względem chrześcijaństwa. Jeśli więc niemożliwa jest istotna zbieżność doktrynalna teizmu i ateizmu, to najczęściej możliwe jest porozumienie w sprawach praktycznych. Taka kooperacja jest możliwa dla chrześcijan, jeżeli cel dialogu jest sam w sobie dobry, przy czym nie wolno podważać wartości wyższego rzędu, np. integralności doktryny czy wolności. Przed nawiąza-

²³ Jan XXIII, *Pacem in terris* nr 159; Paweł VI, *Ecclesiam suam* nr 105. Por. interesujące wypowiedzi: G. A. Wettera SJ i J. -Y. Calveza SJ: *Christentum und Marxismus heute*, Wien 1966; 262—273, 292—309.

niem współpracy trzeba uważnie i szczegółowo przeanalizować program działania. Decyzja dotycząca kooperacji chrześcijan z ateistami należy zasadniczo do kompetencji laikatu, ale podlega interwencji hierarchii, jeśli wymaga tego dobro wiary i moralności.

Wnioski końcowe

Zakończenie *Dialogu z niewierzącymi* podaje normy o charakterze wykonawczym. Autorzy dokumentu zdają sobie sprawę, iż proponowany dialog z ateizmem jeszcze nie znajdzie powszechnego uznania wśród chrześcijan, nawet w szeregach duchowieństwa. Już sobór zalecał (*Optatam totius* nr 15) formowanie u alumnów postawy dialogu, która jest nieodzowna szczególnie w kontaktach z niewierzącymi. „Przyszli kapłani (...) powinni posiadać dokładną znajomość podstaw filozoficznych i teologicznych niezbędnych do prowadzenia dialogu z niewierzącymi. Uniwersytety i uczelnie katolickie powinny ten temat potraktować w sposób bardziej szczegółowy i pogłębiwszy”²⁴. Również programy pastoralne dla duchowieństwa — kursy, kongresy, zespoły studiów — winny uwzględniać tematykę i technikę dialogu ideologicznego. Także katolicki laikat powinien posiadać znajomość problematyki ateizmu, dlatego jest wskazane organizowanie kongresów, dni studiów, wykładów dla młodzieży itp. Współczesne kaznodziejstwo i katecheza nie mogą pomijać tej tematyki. Byłoby pożądane organizowanie specjalnych instytutów na szczeblu diecezjalnym i krajowym, których celem będzie studium charakteru i genezy zjawiska niewiary. Katolicy powinni w badaniach, dotyczących mechanizmu odejścia od wiary, nawiązać współpracę z niekatolikami i niechrześcijanami, wyznawcami teizmu.

Dialog z ateizmem może posiadać charakter prywatny, publiczny i oficjalny²⁵. Dialog prywatny, tak spontaniczny jak zorganizowany, prowadzony jest w stosunkowo nielicznym kręgu osób. Potrzebna jest wówczas znajomość przedmiotu dyskusji, dojrzałość moralno-umysłowa, życie prawdziwie chrześcijańskie, czasem pomoc kompetentnych rzeczoznawców. Dialog publiczny jest prowadzony przez ludzi reprezentujących grupy społeczne. Uczestnicy spotkania mają posiadać wybitną znajomość przedmiotu, dar słowa, zdolność prowadzenia dyskusji. Możliwy jest również dialog oficjalny, kiedy uczestnicy posiadają upoważnienie swych wspólnot (katolicy — zgodę ordynariusza). Spotkanie takie winno być starannie przygotowane, przed-

²⁴ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 38. Por.: „W ogóle należy w alumnach rozwijać uzdolnienia odpowiednie, które najbardziej sprzyjają dialogowi z ludźmi, jak umiejętność wysłuchiwanie innych i otwierania serca na potrzeby ludzkie w duchu miłości”. *Dekret o formacji kapłańskiej* nr 19.

²⁵ *Dialog z niewierzącymi*, wyd. cyt., 39—40.

miot dyskusji dokładnie określony, należy wreszcie unikać nadmiernej oprawy zewnętrznej i sensacji. Obok ustnego istnieje także dialog pisany, prowadzony na łamach czasopism naukowych i książek. Jego zasięg jest duży, dlatego ma być prowadzony ze szczególną starannością i ostrożnością.

Zreferowany dokument Sekretariatu dla Niewierzących posiada niewątpliwie ton ewangeliczny. W miejsce potępień czy izolowania się od współczesnego świata, proponuje życzliwy dialog z ludźmi niewierzącymi. Dialogu z ateizmem nie należy jednak pojmować w duchu irenizmu czy synkretyzmu. Papież P a w e ł VI w *Ecclesiam suam* pisze bardzo wyraźnie: „Dialog w żadnym wypadku nie zwalnia z obowiązku zachowania naszej wiary. Również nasza praca apostołska nie powinna wskutek niezdecydowanych i niejasnych sformułowań doprowadzić w rezultacie do kompromisu i ustępstw odnośnie do zasad, które w działaniu i myśleniu określają wyznawanie wiary chrześcijańskiej i nim kierują” (ES nr 88). Dialog ze współczesnym ateizmem nie jest więc rezygnowaniem czy ukrywaniem doktrynalnych elementów Objawienia, jego celem nie jest również skonstruowanie jednolitej ideologii opartej na synkretyzmie, możliwej do przyjęcia dla teistów i ateistów²⁶. Dialog wierzących i niewierzących ma być życzliwym i twórczym spotkaniem, inspirowanym poszukiwaniem pełnej prawdy i autentycznej miłości, bez których nie ma trwałego humanizmu.

LA CONCEPTION DU DIALOGUE À LA LUMIÈRE DE LA DÉCLARATION DU SÉCRÉTARIAT POUR LES NON-CROYANTS

L'article contient une analyse du décret *Dialogue avec les non-croyants*, qui a été publié par le Secrétariat pour les non-croyants le 28 août 1968. Le document a été préparé surtout par le pape Paul VI et le professeur J. Girardi, comme une continuation de la constitution conciliaire sur l'Eglise. Le document rend possible d'expliquer et d'approfondir la conception du dialogue: sa nature, sa tâche, ses conditions. Ce dialogue est une rencontre bienveillante et effective ayant pour l'objectif la recherche d'une vérité totale et d'un amour authentique, c'est-à-dire la formation d'un humanisme. Il faut aussi

²⁶ „W dialogu w ten sposób prowadzonym połączy się prawda z miłością, zrozumienie z życzliwością”. P a w e ł VI, *Ecclesiam suam* nr 82. R. G a r a u d y zdaje się pojmować dialog chrześcijańsko-marksistowski właśnie jako synkretyzm ideologiczny obu systemów, widać to m. in. na terenie problematyki eschatologicznej i transcendencji człowieka. Por. jego posłowie, zamieszczone w książce J. Girardi, *Marxisme et Christianisme*, Paris 1968, 303—314. Rzeczową i trafną ocenę takich poglądów przeprowadza G. Cottier. *Chrétiens et marxistes*, Paris 1967, 75—182.

distiguer un dialogue doctrinale et un dialogue pratique. Le dialogue entre les croyants et les non-croyants est très difficile d'aujourd'hui, mais possible et nécessaire. L'athéisme contemporain est une négation de Dieu, mais il est aussi un humanisme. Les conditions principales du dialogue sont suivantes: le climat de la sincérité, de liberté et d'un bien-vellance réciproque. Ses buts en sont: une compréhension mutuelle, un rapprochement et un enrichissement des esprits.